

PROGRAM PRZYWRÓCENIA RANGI KULTURZE FIZYCZNEJ W POLSCE

Dariusz Sarnowski



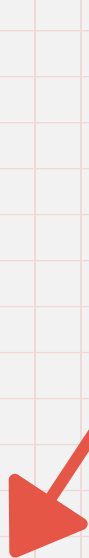
WYCHOWANIE FIZYCZNE



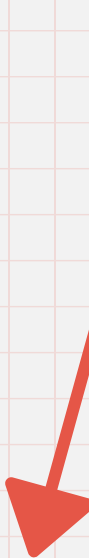
ŚWIADOMOŚĆ POTRZEBY RUCHU I ZABAWY



REKREACJA



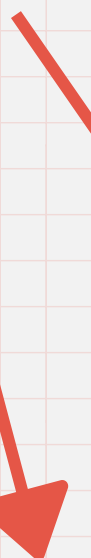
ZDROWIE



GOSPODARKA



WOJSKO



SPORT



Apeluję do ludzi sportu, a także do wszystkich pozostałych osób zainteresowanych zdrowiem, rozwojem psychofizycznym i społecznym swoich dzieci oraz wynikami sportowymi naszego kraju na arenie międzynarodowej, i proszę o przeczytanie poniższego programu mającego na celu zwiększenie efektywności działań w zakresie kultury fizycznej Polaków.

O możliwych rozwiązaniach w ramach istniejącego systemu, prostych i niewymagających właściwie nowych nakładów finansowych, piszę jako praktyk z 20-letnim doświadczeniem: uczeń, sportowiec, student, trener koszykówki dzieci i młodzieży, nauczyciel wychowania fizycznego w szkole podstawowej i liceum, doktorant nauk o kulturze fizycznej prowadzący zajęcia ze studentami, wiceprezes młodzieżowego klubu oraz doktor nauk o kulturze fizycznej specjalizujący się w tematyce selekcji do sportu.

Prawdopodobieństwo występowania talentów sportowych w każdym miejscu świata jest takie samo. Polska plasuje się w pierwszej dziesiątce krajów europejskich pod względem liczby ludności. A więc potencjał sportowy mamy ogromny! Kwestia stworzenia optymalnych struktur edukacyjnych i szkoleniowych dla naszego kraju, zachęcenia dzieci do aktywności fizycznej i sportu, a następnie szybkiej identyfikacji talentów i skierowania ich do podjęcia treningu sportowego zgodnego z predyspozycjami.

Jestem przekonany, że proponowane przeze mnie rozwiązania przyczynią się do zmiany postaw prozdrowotnych naszego społeczeństwa i przywrócenia rangi kulturze fizycznej, co z kolei może się stać „kołem zamachowym” dla polskiego sportu. Może część z nich jesteśmy w stanie wprowadzić na poziomie lokalnym - samorządów miejskich, i w ten sposób powoli kształtować nową rzeczywistość w skali całego kraju.

Po ostatnim moim wpisie z dn. 25.01.:

https://m.facebook.com/story.php?story_fbid=2224350440949924&id=100001249690915

dyskusja mająca na celu znalezienie możliwych rozwiązań zwiększenia efektywności działań w zakresie kultury fizycznej polskich uczniów, poszła zdecydowanie w stronę diagnozy obecnego stanu rzeczy. W ocenie zabierających głos rzeczywistość nie przedstawia się optymistycznie. W odpowiedzi na część poruszonych problemów proponuję wprowadzenie poniższych zmian w różnych obszarach:

PROGRAM
PRZYWRÓCENIA RANGI KULTURZE FIZYCZNEJ W POLSCE

Program to grupa najczęściej ściśle połączonych ze sobą projektów, które wspólnie tworzą jedną całość i pozwalają osiągnąć wspólny cel nadrzędny, który nie byłby możliwy do osiągnięcia, gdyby każdy z projektów był realizowany z osobna.

PROPOZYCJE ROZWIĄZAŃ W OBSZARACH

I. EDUKACJA
zmiana w zakresie organizacji wychowania fizycznego jako przedmiotu szkolnego

1. Współpraca nauczycieli WF z klubami sportowymi- sport musi wrócić do szkół (powszechność, wyłapywanie talentów sportowych i kierowanie ich do podjęcia treningu sportowego w klubach).
2. Uczeń musi być oceniany za konkretne wykonanie zadania i jego jakość, na równi z wkładanym przez niego wysiłkiem.
3. Sport młodzieżowy potrzebuje wsparcia Ministerstwa Edukacji Narodowej- młodym sportowcom należy zwiększyć ilość punktów w kryteriach kwalifikacyjnych do szkół/ uczelni.
4. Optymalne wykorzystanie bazy sportowej szkoły- plan lekcji powinien być układany w każdej szkole od lekcji WF, żeby w jak największym stopniu wykorzystać możliwości sali gimnastycznej.
5. Wprowadzenie zajęć WF w klasach 1-3 prowadzonych przez nauczycieli wychowania fizycznego.
6. Nowa podstawa programowa- nauczyciel WF naucza swojej specjalizacji lub/ i tej dyscypliny, w której/ których czuje się najlepiej. Nacisk na kształtowanie sprawności ogólnej.

II. SPORT

A. SPORT KLUBOWY
współpraca klubów sportowych ze szkołami

1. Współpraca wojewódzkich związków sportowych ze zrzeszonymi w nich klubami w zakresie pozyskiwania środków finansowych dla trenerów pracujących w szkołach na nieodpłatnych (lub za symboliczną opłatą) zajęciach dla dzieci (kluby dzielnicowe).
2. Współpraca w obrębie: powiat-gminy-istniejące kluby-małe szkoły w zakresie identyfikacji talentów i kierowania ich do otrzymania sportowej szansy najbliższej miejsca zamieszkania.
3. Zawodnicy klubowi odsunięci od zawodów międzyszkolnych w swojej dyscyplinie (ewentualnie grają za zgodą klubu).

B. SPORT SZKOLNY
stworzenie celu funkcjonowania sportu w szkołach oraz stworzenie struktury współpracy

1. Pozalekcyjne sportowe zajęcia prowadzone przez licencjonowanych trenerów/ instruktorów poszczególnych dyscyplin. PROJEKT KLUBÓW DZIELNICOWYCH, który pozwoli na nieodpłatne (lub za symboliczną opłatą) zajęcia jak najbliższej miejsca zamieszkania/ szkoły, oraz rozwój sportowy w koncepcji "multi-sport", czyli od najmłodszych lat możliwość uczestnictwa w jak największej ilości dyscyplin sportowych.
2. Obligatoryjny udział reprezentacji szkół w rozgrywkach międzyszkolnych adekwatnie do posiadanej bazy sportowej (składowa ocena pracy nauczycieli WF)- w przypadku małych szkół zebrać reprezentację gminy (kilka wiosek) na potrzeby udziału w zawodach międzyszkolnych.
3. Zawodnicy klubowi odsunięci od zawodów międzyszkolnych w swojej dyscyplinie (ewentualnie grają za zgodą klubu).
4. Eliminacja absurdów, np. gra w 6. klasie szkoły podstawowej w minikoszykówkę podczas gdy w rywalizacji klubowej w tym wieku gra się właściwie w koszykówkę seniorską.

III. RODZINA
zmiana nastawienia do kultury fizycznej

1. Zapewnienie mieszkańcom stałego dostępu do "orlików" i bazy rekreacyjno-sportowej.
2. Zmiana organizacji pracy animatorów sportu na opiekunów obiektu.
3. Wykorzystanie w pełni infrastruktury sportowej w Polsce oraz tworzenie środowiska prozdrowotnego.
4. Szeroka akcja społeczna/ pedagogizacja rodziców/ kampania w szkołach mająca na celu wzrost świadomości rodziców o potrzebie (korzyściach) uczestnictwa ich dziecka w rywalizacji sportowej.

I 2. Przepisanie najwyższej wagi ocenom cząstkowym z obszaru nabywanych umiejętności i wiedzy na lekcjach wychowania fizycznego.

I 6. Każdy nauczyciel WF jest tylko i wyłącznie odpowiedzialny w szkole za nauczanie uczniów dyscypliny sportowej, w której posiada uprawnienia instruktorskie/ trenerskie. Jeżeli nie posiada tych uprawnień (dot. osób kończących studia nauczycielskie kilkadziesiąt lat temu bez przymusu specjalizacji w danej dyscyplinie) lub baza sportowa szkoły uniemożliwia mu prowadzenie zajęć z jego specjalizacji, wtedy naucza dyscypliny "najbliższej jego sercu"/, w której najlepiej się czuje. Oczywiście wielokrotnie zdarzy się (tak jak jest to teraz), że szkolny plan zajęć będzie tak napięty, iż uniemożliwi mu dostęp do bazy sportowej niezbędnej do zrealizowania treści wynikających ze specyfiki dyscypliny. W takim wypadku skupia się przede wszystkim na kształtowaniu sprawności ogólnej wykorzystując dostępne możliwości, jednocześnie próbując przemycać jak najwięcej elementów swojej dyscypliny. Na przestrzeni całego roku szkolnego zmieniają mu się, w kolejnych ustalonych cyklach (każda szkoła indywidualnie w zależności od zaplecza kadry i możliwości organizacyjnych szkoły, np.: miesiąc/ 6 tygodni/ 2 miesiące), tylko klasy i oddziały. Tak, żeby w danym roku szkolnym pracował z możliwie jak najbardziej liczebnie grupą uczniów. Plan zajęć takiego nauczyciela WF jest elastyczny. Cyklicznie wg ustaleń zamienia się on planem zajęć z kolejnymi kolegami/ koleżankami prowadzącymi inne dyscypliny w tej samej szkole.

UWAGI do I. i II B 2.

Plusy takiego rozwiązania:

- polepszenie jakości nauczania (praca w blokach = powtarzalność, praca ze specjalistą);
- optymalna forma do zrealizowania na lekcjach WF koncepcji "multi-sport", w której uczeń rozwija się wszechstronnie doświadczając możliwości różnych dyscyplin;
- zwiększenie efektywności samodoskonalenia nauczycieli, gdyż robią to w obrębie jednej preferowanej przez nich dyscypliny;
- dążenie przez dyrektora szkoły do zatrudnienia różnorodnej kadry WF w stosunku do możliwości bazy sportowej dla poszczególnych dyscyplin oraz ogólnych założeń podstawy programowej co do ich znajomości;
- ułatwiona dla dyrektora/ kuratorium kontrola zindywidualizowanego przez nauczyciela programu nauczania (głównie przez pryzmat bazy i dostępności do niej na poszczególnych godzinach lekcyjnych), czy składowa oceny jego pracy poprzez poziom umiejętności uczniów w zawodach międzyszkolnych.

Minusy takiego rozwiązania:

- brak stałego (rocznego/ semestralnego) planu lekcji nauczyciela WF;

- problem w małych szkołach, gdzie nauczyciel WF jest tylko jeden lub jest ich niewielu. Wtedy takiemu nauczycielowi należałoby przypisać 2 lub więcej dyscyplin. Zrobić prawdziwy konkurs na obsadzenie takiego wakatu, wybrać najbardziej wszechstronnego sportowo i metodologicznie kandydata, oraz zapewnić mu atrakcyjny dodatek/ bonus, niekoniecznie finansowy (np. skrócenie ścieżki awansu zawodowego);

- problem jednorodnej kadry WF (kilku nauczycieli specjalizuje się w tej samej dyscyplinie). Rozwiązanie jak wyżej, w danym roku szkolnym muszą podzielić między siebie prowadzenie poszczególnych dyscyplin. A dyrektor w kolejnych latach dąży do zatrudnienia różnorodnej kadry.

II B 1. Klubowi sportowemu działającemu w mieście zostaje ogólnie wyznaczony rejon działania, obejmujący najbliższe sąsiadujące mu szkoły. Nazywa się on sportowym klubem dzielnicowym. Jest jak ośmiornica – swoimi "mackami" obejmuje uczniów danych szkół w celu wyłapania najzdolniejszych lub zainteresowanych jednostek do uczestnictwa w procesie kilkuletniego treningu sportowego. Takie sportowe kluby dzielnicowe ("miejskie" w przypadku małych miast bez wyznaczenia rejonu działania) mają pierwszeństwo w dostępie do darmowych szkolnych obiektów sportowych w celu zorganizowania bezpłatnych jednostek treningowych (min. raz w tygodniu dla wybranych przez klub grup wiekowych) dla uczniów tej szkoły, po ich godzinach lekcyjnych, tj. najczęściej 13-16/17. W tym, jako priorytet, zajęcia dla klas 0-3 szkół podstawowych w ramach świetlicy szkolnej, prowadzone przez trenerów klubowych zatrudnionych na części etatu świetlicowego (lub na innych, być może formalnie nowych, zasadach współpracy szkoły z klubem) lub nauczycielami WF specjalizującymi się w danej dyscyplinie na zasadach opisanych w punkcie 1., i ściśle współpracującymi ze sportowym klubem dzielnicowym w zakresie programu szkolenia oraz kierowania do niego dzieci utalentowanych lub zainteresowanych podjęciem treningu sportowego w większym wymiarze czasowym.

II B 2. Wprowadzenie w szkołach obowiązku wystawienia do zawodów międzyszkolnych swoich reprezentacji żeńskich i męskich, jeżeli szkoła jest w stanie realizować na swojej bazie sportowej nauczanie poszczególnych dyscyplin przez nauczycieli WF na zasadach opisanych w punkcie 1. Taki nauczyciel jest zobligowany do wystawienia reprezentacji w dyscyplinie za którą jest odpowiedzialny. I jeżeli posiada wystarczającą ilość uczniów do wystawienia swojej reprezentacji (sytuacja występująca w małych wioskach).

II B 3. Odsunąć od zawodów międzyszkolnych w danej dyscyplinie uczniów występujących w zawodach klubowych w tejże dyscyplinie. Wariant optymalny przy powyższym założeniu - wprowadzić dwie kategorie rywalizacji międzyszkolnej: dla uczniów trenujących jakąkolwiek inną dyscyplinę w klubach (posiadających związkowe licencje zawodnicze) oraz dla uczniów nie trenujących w klubach (które nie posiadają żadnych licencji). Wariant ekonomiczny - wprowadzić rywalizację międzyszkolną dla uczniów trenujących jakąkolwiek inną dyscyplinę w klubach, nie pozbawiając oczywiście szans "załapania się" do reprezentacji szkolnej tych nietrenujących.

UWAGI do II B.

Jako przykład mogę tu podać Szkołę Podstawową nr 27 w Gdańsku, gdzie podobne rozwiązanie funkcjonuje bardzo dobrze. Dopiero w sytuacji, gdy taki sportowy klub dzielnicowy nie jest w stanie zorganizować (nie jest zainteresowany) jednostek treningowych w danej szkole, wdrażane są w niej inne programy skierowane do uczniów (samorządowe/ ministerialne/ profilaktyczne/ rekreacyjne/ sportowe), jak np. w Gdańsku: "Szkolny Klub Sportowy", "Dzielnicowe Centra Sportu", "Sąsiedzka Szkoła", "Projekt Świetlicy Profilaktycznej" itp.

III 1. Duża część przyszkolnych zewnętrznych baz rekreacyjno-sportowych jest zamknięta na klucz w godzinach pozalekcyjnych lub poza godzinami funkcjonowania szkoły. A już w ogóle niedopuszczalna jest sytuacja (doświadczam jej niestety regularnie w Gdańsku), w której podczas weekendu czy ciepłego popołudnia/ wieczoru w tygodniu, nie mogę zabrać swoich dzieci na taki nowoczesny obiekt... To jest po prostu przykre, że zapal do aktywności fizycznej (gdy jest chęć i czas wolny) jest natychmiast gaszony i sprowadzony do biernego "podziwiania pałacu". Obecnie problem ten jest doraźnie rozwiązywany poprzez zapisy z dużym wyprzedzeniem czasowym u dyrektora szkoły. Amator sportu staje się petentem... To zniechęca do aktywności! Te obiekty mają zaspokajać potrzeby spontanicznej rekreacji dorosłych, dzieci i młodzieży wchodzących w skład lokalnej społeczności i należy je na stałe udostępnić. Dlatego jeśli nie można ich otworzyć 24 godziny na dobę, to na pewno trzeba pozwolić, żeby były otwarte 7 dni w tygodniu od wczesnych godzin rannych do późno wieczornych w zależności od pory roku.

III 3. W godzinach 16/17-20/21 szkolne obiekty sportowe powinny być wynajmowane wszystkim zainteresowanym szkoleniem sportowym klubom w mieście i jego okolicy (nie tylko dzielnicowym, ale im w pierwszej kolejności) na zasadach dotychczasowych, tj. po preferencyjnych dla nich stawkach miejskich. Jeżeli brakuje zainteresowanych, wdrażana jest możliwość wynajmu prywatnym osobom i firmom/ amatorom sportu lub na przykład nieodpłatnie udostępniane rodzicom uczniów szkoły. Podobnie w godzinach późnowieczornych po zakończeniu szkolenia sportowego przez kluby.

Należy również bezpłatnie udostępnić przyszkolne zewnętrzne bazy rekreacyjno-sportowe zainteresowanym klubom/ stowarzyszeniom itp. o charakterze rekreacyjno-sportowym, aby mogły one "wyjść ze swoją ofertą do ludzi" i zainteresować jak najwięcej lokalnych osób do uczestnictwa w zorganizowanych zajęciach na świeżym powietrzu. W kilku przypadkach jednocześnie odciążając przeładowaną bazę sportową wewnątrz budynku szkolnego.

III 2. Zmienić istniejącą formę lub zlikwidować animatorów sportu, oraz przekierować obecne fundusze na ich wynagrodzenia do jednostek prowadzących ww. zajęcia. Animator sportu brzmi poważnie, ale myślę, że od takiego potencjalnego kandydata nie ma co wymagać wygórowanych kwalifikacji. Z moich osobistych obserwacji, jako animatora sportu na „orliku” wynika, że korzystający z obiektów są w różnym wieku i mają tak zróżnicowane potrzeby rekreacji, że moja rola sprowadzała się głównie do wydawania sprzętu sportowego i wypracowania kompromisu pomiędzy nimi co do wykorzystania obiektu. Dlatego, takiego pracownika powinna cechować głównie kultura osobista, zdolności negocjatorskie i

odpowiedzialność, a nie kwalifikacje pedagogiczne, czy instruktorskie/ trenerskie. Jeżeli państwo nie chce pozostawić części obiektów bez nadzoru, czy część z nich wymaga wydania i odbioru sprzętu sportowego (m.in. słupki do siatkówki/ tenisa ziemnego, siatka, przybory sportowe), to proponuję zatrudnić pobliskiego "opiekuna obiektu"/ "stróża" w miejsce wykwalifikowanego (dyplom AWF) animatora sportu, który kilka razy w ciągu dnia (przede wszystkim okres wakacyjny/ feryjny), o ustalonych godzinach podanych do informacji publicznej, mógłby za poświadczeniem wydać i odebrać sprzęt, oraz doglądać obiektu i ewentualnie poinformować odpowiednie służby o zauważonych nieprawidłowościach. Jeżeli dochodziłoby regularnie do zaognionych sporów pomiędzy dziećmi i młodzieżą co do wykorzystania boiska, które wymagałyby interwencji osób dorosłych/ mediatorów, to zawsze istniałaby możliwość wyznaczenia stałych godzin dla poszczególnych grup wiekowych. Oczywiście do czasu, aż nauczą się pokojowo współżyć ze sobą.